

Nie prosimy, żądamy!

Jeszcze nie ma ustawy, a już odbyły się protesty. Stowarzyszenia i organizacje działające na rzecz niepełnosprawnych są oburzone planowaną zmianą sposobu finansowania Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Dwudziestego siódmego września na przemyskim rynku protestowały osoby przebywające na rehabilitacji w WTZ przy Spółdzielni Inwalidów „Start”. Chciały w ten sposób wyrazić swój sprzeciw przeciwko planowanemu zmniejszeniu środków na prowadzenie warsztatów terapii zajęciowej. Do tej pory w prowadzeniu tego typu instytucji partycypował w znacznym stopniu PFRON. Teraz – jak zakłada projekt ustawy – takie placówki będą stopniowo przechodzić na utrzymanie gmin. Jeśli tak się stanie, wiele z nich po prostu przestanie istnieć. Przede wszystkim dlatego, że samorządy nie mają obligatoryjnych zapisów ustawowych w tej sprawie i innych, nieokreślonych źródeł finansowania.

Utrzymanie Warsztatów Terapii Zajęciowej przy ul. Ofiar Katyńskich w Przemyślu, gdzie uczęszcza 20 osób, w br. to koszt 268 tys. 280 zł. Suma nie wystarczyła m.in. na zatrudnienie sprzątaczk, organizację potrzebnych kursów, szkoleń czy wycieczek dla uczestników. W 2005 r. kwota ta zmniejszona zostanie o niecałe 27 tys. zł, w 2006 r. o ponad 53 tys. zł, a w 2008 r. o ponad 80 tys. zł, co sprawi, że funduszy na działalność wystarczy na 4 miesiące w roku.

E-maile do parlamentarzystów

„Finanse muszą być zagwarantowane ustawą, inaczej warsztaty zginą”, „Pragniemy być akceptowani”, „Samotność i izolacja nam szkodzią” – to tylko nie-



Adam PODULKA



Ewa KLAK-ZARZECKA

Niepełnosprawni w Przemyślu i Jarosławiu protestowali przeciwko finansowemu cięciom.

które z haseł na transparentach, z którymi wyszli na ulice uczestnicy jarosławskich Warsztatów Terapii Zajęciowej. – My nie prosimy, my żądamy! Potrzebujemy nie współczucia, a pomocy! – mówił do zebranych na rynku ojciec jednego z nich. Marszerując od biura do biura jarosławskich parlamentarzystów, niepełnosprawni z Jarosławia chcieli pokazać, że zmiany w finansowaniu są dla nich zgrabą. Burmistrz Janusz Dąbrowski, który wyszedł do protestu-

jących, zapewnił ich o poparciu władz miasta: – W dalszych protestach, w dalszych działaniach, możecie na nas liczyć – powiedział.

W jarosławskich warsztatach terapii zajęciowej uczestniczyli łącznie 35 niepełnosprawnych.

W podobnym proteście połączyli się uczestnicy warsztatów z całej Polski: tydzień temu wysłali e-maile do wszystkich parlamentarzystów, a 27 bm. osobiście wręczyli im tekst protestu.